

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 6. Lutego V. S. ROKU 1809

WILNO d 6. We środę, to jest dnia 17 bieżącego miesiąca, będzie dane w Ratuszu Oratorium Haydna, pod tytułem, Stworzenie świata, w języku Połkim; orkiestra będzie zniżona węgry i zоста osob. Przychod z tego Koncertu, jest przeznaczony na dostarczenie bez płatnie lekarstw, ubogim chorym Miasta Wilna.

Dnia 25 stycznia JP. Robertson odbył powietrzną w tem mieście podróż mimo nayliczniejszych przeszkod. Woda w aparacie Chemicznym marzła od zimna; gaz wodorodny, mający balon napełnić, wydobywał się z wolna i z trudnością. Do zwyczajney ilości wody i żelaza trzeba było częściej piątą więcej dodać kwasu siarkowego. Trzy razy dłuższego trzeba było czasu na otrzymanie 4000 stop kubicznych gazu wodorodnego. Gdy balon napełniony został gazem, wzniósł się JP. Robertson w górę nad miasto prawie prostopadle, widziany od Obywatelów przez 8 minut. Zniknął naresztę w obłoku.

JP. Robertson doświadczył na Termetrze Réomiera 10 stopni zimna aż do obłoku; powiększyło się zimno jednym stopniem, gdy tę masę waporów przebywał. Czastki obłoku były tak skupione że o dwie stopy widzieć było niepodobno. JP. Robertson niewidział własnego balonu i koszu w którym się znajdował. Obłok zupełnie biały, unosił się gdyby woda poziomo w niezmierny rozległości. Licząc odległość w miarę użytego czasu podróży, 1200 sążni było od ziemi do obłoku; ten miał 200 sążni grubości. JP. Robertson przebił się przez obłok 65 sekund; wyszedłszy z tego morza waporów okiem niezmiernego wzniósł się z nadzwyczajnym pędem w górę żadnem niewstrzymany warsztami atmosfery. Szybkość przechodzi granice wyobrażenia, i wzrok uciekałby gdyby długą podróż była. Na sekundę liczyć można bez przesady stop przeszło 150.

Wyszedłszy z Obłoku postrzegł JP. Robertson niespodzianie przez kilka tygodni niewidziane słońce. Błasku nie było wielkiego, lecz światło pewnie przez Obłok złamane powiększyło z 11 stopni zimna do 9 stopni ciepła. W naywyższym JP. Robertson widział się niebezpieczeństwie; gaz mrozem skupiony, w momencie rozszerzył się od ciepła, musiał podróżny otworzyć balon w górze, uciekał więc gaz tą drogą; a nawet dolnym otworem wychodził. W tej Atmosferze wiosennej na 500 sążni nad obłoki wyżej pływał pięć minut. Niedoswiadczył iak dawniej w podróżach letnich, żadnego brzęczenia w uszach; rozumie więc JP. Robertson że one sprawia ulatujący gaz wodorodny latem mocniej od ciepła rozrzucony.

Straciwszy balon wielką ilość gazu zniżać się zaczął. W obłoku nieznosnego JP. Robertson do-

świadczył, zimna od którego gaz zgęszczony został, ażatem mimo chęci JP. Robertsona zniżać się przędzej musiał, i puścił się między południem a za-
mierzając w jednym mieysku ogrodzie bez żadnego przypadku.

Z okolicznosci tej podróży każdy przypomina doświadczenia znaiomych w naszych czasach czterech żeglarzy Blanchard, Garnerin, Zambecani i Degen. Pierwszy po Mongolfier uniesiony pędem wiatru w nieznaome strony rozumiany był przez wieśniaków za złego ducha; w drugim mieysku przytrzymany został; i nie wprzód rolnik chciał go uwolnić, ażby mu się okupił, dowodząc; że wszystko co spada na ziemię jest tego własnością na czyy grunt spada. Drugi poczytany za Czarta niemal był zabitym. Trzeci uniesiony na morze ledwo życia niestracił. Czwarty udoskonalił przydając skrzydła. Parasziuty ręczą za bezpieczeństwo życia chociażby spękał się balon; bo za ich pomocą zwolna spuścić się można na ziemię. Degen skrzydeł wynalazca rządzi podług woli całą Ma-
chiną.

Na wysokości doświadczenia robione pokazywały czasem nadzwyczajne zimno do niezniesienia. W naywyższym punkcie ptaszęta z łodzi ulatowały niechcący i wypuszczony gołąb zawsze powracał; rzucany na dół, gdyby kula spadł na ziemię. Jaskółka żyć przestała snem spokojnym zasnowszy. Żeglarzom samym krew zdawała się głowę napełniać oddech był trudniejszy; rozmowa niepodobna, słowa zdawały się ginąć na powietrzu; ogień naypalniejszymi materjami niemógł być utrzymany w pierwszej żywnosci i zdawał się tracić na żywnosci.

Też doświadczenia pokazują że w proporcya ilości użytey gazu na dzwignienie jednego człowieka, potrzeba na przeniesienie jedney kompanii 25000 łokci kubicznych wodorodu. Zeby za taką masę zamknąć, wielkość balonu przewyższyłaby największe gmachy. Wyprawa zatem balonami równie podobno byłaby niepewną, iak wymyślona kawaleria morska; gdzie żołnierze na beczkach siedząc mieli nogami wiosłem robić aręką broni używać.

S. PETERSBURG V. S. d. 26 stycznia. Nadzwyczajny dworu Austriackiego pełnomocny Ambassador X. Schwartzenberg przybył z Wiednia do tej stolicy.

Minister wojenny donosi Xciu Poniskiemu Generał Maiorowi b. W. Pol: proszącemu o zapła-
cenie podług kontraktu za dostarczone drzewo dębowe do zapasnego parku artyleryi w Połonnii; że Poninski obliczyć się powinien i wziąć pieniądze od parku, ponieważ podług doniesienia GM. Bucholca nie dla czego innego nie pozyskał pie-

niędzy, iak tylko że sam nie iawił do Połony.

Nazywającemu się Szefem szwadronu byłey kawaleryi Narodowej Sobanskiemu proszącemu o odpowiednią rangę Rossyiską odpowiada się: że iak nieprzesłał żadnych papierow na pokazanie swego urzędu, tak nie ma dowodu iżby szef szwadronu kawaleryi narodowej równał się General Majorowi, iak o tem pisze Sobanski; azatem z tych powodow odmówiono żądaniu.

HAMBURG d. 28 stycznia. Król Pruski kazał podatki wybierać nayscisley dla zapłacenia należnych Francyi kontrybucyi Cesarz Austriacki powołał do chorągwi ochotników dla dopełnienia regimentow; toż wezwał różnych prowincjonalnych Gubernatorow. Fortyfikacye Komorru ukończone, tysiące ludzi pracuje teraz nad utwierdzeniem miasta Ens. W Gdańsku stoi 18 t. żołnierzy; między temi jest jeden regiment Francuzki, drugi Saski; stoja wszyscy w koszarach; Officyerowie w miescie najmuja kwatery: to wojsko na poratowanie ubogich obchodząc zwycięstwa w Hiszpanii odstąpiło dwudniowey gaży, z kąd urosła summa 10 t. frankow. W Xięstwie Warszawskim wybieraia na seym deputowanych. Mundur w tem Xięstwie będzie kuntusz lub frak granatowy z kołnierzem i obszlągami karmazynowemi, żupan lub kamizelka i spodnie białe. Guziki z Herbem. Ten mundur staie się galowym, gdy haft srebrny będzie na kołnierzu.

Trwożące przychodzą, donoszą Londynscy pisarze, wiadomości z Hiszpanii. Wojska rokoszanow wszędzie mają być porażone. Ministrowie na wsparcie wysłać myślą ogromną siłę; gwardya na wet jest ruszona. Cały korpus wynosić będzie podobno 18 t. Połączony z terażniejszym wojskiem w Hiszpanii tryumfować niemylnie może. Naganiat nie jeden wodzom Angielskim i ich postępkę krytykowal; uprawiedliwia się później przed Publicznoscią skutkiem samym, i oskarzyciele zarumienić się będą musieli. Smiałym marszem wojsko Angielskie naprzód postąpiło; i gruntownie można mieć że główna armia Napoleona odcięta od Francyi zostanie. Hiszpani upadający na umysle nowym męstwem i odwagą są zasileni. Wszystko rokować kaze pomysłne wypadki dla oręża Angielskiego i sprzymierzenkow Brytanii W.

Pisma Francuzkie czynią uwagi nad wyrazami dziennikow Angielskich, które zapowiadają smiałe marsze i wielkie wygrane. Zdaie się, odpisują Francuzi, że straszne proroctwo dziennikarza Angielskiego nie jest bliżkie spełnienia swego. Jeżeli można wziąć miarę z drogi którą Anglicy uszli, bardzo małym krokiem idą w swoich marszach smiałych. Niezapominają nigdy że potrzebne są do powrotu siły. W ucieczce przydatna szybkość, w tem razie okazują największą. Widok masztow wzmacnia siłę w ich nogach; a zapach okrętowey smoły tyle ma dla nich powabu, ile czują złe konie, kiedy zwąchają stajnię do której pędem leca.

Korsarz jeden z Dieppe mający ludzi 73 stoczył niedawno smiałą bitwę ze statkiem Angielskim od dział 16 i ludzi 120. Walka trwała 6 godzin. Gdy Anglikom nie stało kartaczow, sztu-

kami pieniędzy strzelali. Kapitan korsarski Baldor wzięby niechybnie szturmem, gdyby miał 10 ludzi zdrowych; lecz samotrzeć wskoczył na statek nieprzyjacielski i powrócił.

General i Senator Valence mianowany wodzem dywizyi Polakow poszedł w korpusie Marszałka Victor X. Bellune za rzekę Tagus do Andaluzyi. Miasta i porty Hiszpańskie na sroziemnym morzu od uścia rzeki Ebro aż do uścia Gwadyany do dnia 20 grudnia znaydywały się w ręku Insurgentow. Do tego czasu prowincye Walencya, Marcyja, Grenada, Andaluzya nietknięte przez Francuzow były. Część nawet Arragonii i Extremadury przy rokoszanach zostawała. Oblężenie porządne Sarragossy dnia 2 stycznia rozpoczęte zostało. Sprowadzono wielu Officyerow, od Inżynierow dla kierowania korzystnym sposobem pomienionym oblężeniem.

Anglicy uciekają wszędzie niedając najmniejszego odporu; w bitwie pod Prieros jedni Szkoci niecierpchneli lecz i ci nie długo ustąpić z placu ze stratą musieli. Niepowrócą już Anglicy lądem do Portugalii. Zbliżone są nasze i nieprzycielskie wojska do portu w którym ostatnie zabierać się mają na okręty. Oddawna już gotowali się Anglicy do ustępu, oddawna przeto głoszone o przenoszeniu pierwszych zawad na okręty. Z Corogne mają płynąć Anglicy do Vigo; dalsze ich przeznaczenie zniomem nie jest. Nie długo ciekawość zaspokoiona będzie: uciekną Anglicy wszyscy lub nie? Admirat Furwis krąży pod Cadix z 9 linio-wemi okrętami. Francuzi daleko są od portu; szczątki wojsk rozgromionych mogą w ucieczce rozruch zrobić; w tych okolicznosciach czy Anglicy potrafią z tego portu uprowadzić flotę Francuzką Admirala Rosilli; którą Hiszpani osadzaia, czy nie, później trochę wiedzieć będziemy.

Portugalia niezaięta orężem Francuzkim do dnia 22 grudnia, posłuchy wbiegały czasem do tego Królestwa. Anglicy srogo we wszystkich miastach postępuia. W Lizbonie wydali odezwę, przez którą obieli rząd na siebie tymczasowie nim Portugalczykowie prawey władzy będą powróceni. Wszelki rozruch, nieposłuszeństwo śmiercią karać przyrzekli. W porcie i miescie Oporto leżącym nad uściem rzeki Duro, Anglicy nieoszczędzali bynajmniey obywatelow, którzy przeciwko zbyt kuiającym żołnierzom powstałi. Niektóre rynki i ulice trupami zasłane zostały. Azatem spokojność powróciła.

Minister Króla Pruskiego Sztein wyrokiem Napoleona za zdraycę Francyi ogłoszony i pod sąd wojskowy oddany, po ogłoszoney we Francyi i we wszystkich krajach sprzymierzonych konfiskaty dóbr iego, mówią że nagle w nocy z Berlina wyjechał udaia się do krajow Austriackich, a szczegulniey ma być w Wiedniu. Niewiadomo co się stanie z Baronem Coel, którego Monarcha Pruski za winnego ogłosił i surowie postępkę iego śledzić nakazał.

Słowa przeszley Szarady Rum-szyszki. Szarada Pierwsza wykrzyka, drugie spory króci.

Wszystko wiosna ukrasza a iesień gołoci. Niewysła dzis Gazeta, iak należy, z obcey przyczyny a nie z powodu Redakcyi. Lecz spodziewa się ona nadgrodzić we srodę niniejszy niedostatek.

Naysolenniejsze oświadczenie przed Sądem i całą Powszechnością w Jmieniu WJP. Tomasza Korwina Petrozolina Szambelana byłego Dworu Poli: w stopniu W. J. Pana Antoniego Wołczackiego Czesnika Mściławskiego czyniącego, niemniej dalszych Konsukcessorów z głowy zeszytych Jerzego Wołczackiego, i Maryanny z Wołczackich Papłóńskiej Generałowej wojsk byłych Poli: pochodzących czyni się o to; iż gdy ciż wszyscy z głowy Łozow z tych zrodzoney Anny Olizarówny w zamęściach iszym Stryblowej, z Zczarskiej z Kmicicowej; w dalszym przeysciu Katarzyny z Kmicicow Rozwadowskiej iey Brata Kazimierza, po im Syna Jana Kmicow po ożenieniu się z Massalską steriliterszłego, następnie Jadwigi z Rozwadowskich Wołczackiej, między dalszemi Konsukcessorami na wyprowadzoney przez Predecessorow linii okazującemi się, będąc niekwestyonowanemi dóbr Nizholowa dawniej w Wdztwie Połockim; niemniej Jwankowa czyli Jwankowców dawniej w Wdztwie Wołyńskim leżących Sukcessorami; a dla wielolicznych przyczyn szczególniej znaczney odległości miejsca, a przez to niewiadomości, w kolei dla niezebranych dowodow, odmian Kraiowych, podeszłego wieku i tak daley, żadnych krokow Prawnych nieczyniąc, ani czynić mogąc; dopiero po doszley, między XXtami Lubomirskimi sukcesyiny majątek Jwankow, czyli Jwankowce ze wszelką przynależnością zajmującemi a WJPanem Zawadyńskim w równym stopniu z iedneyże linii pochodzącym, niesprzecznym sukcesorem, ugodzie, i schedy onego na imie XXiąt Lubomirskich przelaniu, naydowodniejszą powziawszy informacją, chociaż postanowili prawne czynić, iednak do tychozas w różnych zmianach Kraiowych i interessow własnych naywiększą znajdowali zawadę. Dziś przeto Ziłcy Dlirowie iako to: w stopniu W. J. Pana Antoniego Wołczackiego Czesnika Mściławskiego WJPan Tomasz Korwin Petrozolin Szambelan B. D. Poli go za przelewem Roku 1801 gbra 27 wydanym, et Eorundem Xbra 18 w Ziemstwie Pitu Słuckiego Gubernii Mińskiej przyznany, czyniący, i Sukcessorowie zeszytych Jerzego Wołczackiego brata Maryanny z Wołczackich Papłóńskiej Generałowej wojsk byłych Poli: Siostry przez niniejsze oświadczenie przedsięwzięli ostrzedz Publiczność; iż w chedzie z dalszemi Konsukcessorami na linii pokazującemi się; po Janie Kmicicu steriliterszłym dóbr Nizholowa dawniej w Wdztwie Połockim leżących przez WW. Józefowiczow nieprawnie posiadanych, a dopiero do innych dzierżawy przeszłych, tudzież Jwankowa czyli Jwankowców w possessyi XXiąt Lubomirskich zostających, dawniej w Wdztwie Wołyńskim położenie swe mających, będąc niekwestyonowanemi Konsukcessorami o Aktorstwo i użytki z onych, z nieprawne dzisiejszemi onych dzierżawcami czynić prawne będą; ażeby zaś niechybić prawem zamierzonego terminu tymczasowię w Departamentach drugich Gubernii Mińskiej i Witebskiej Sądowne zanioszły oświadczenia w miejscu takowegoż w Gubernii Wołyńskiej zapisać się powinnego do Gazet dla wiadomości powszechney podają. Jakowe Oświadczenie w Jmieniu wszystkich Konsukcessorow podpisał. Pisan Roku 1809 mca Januاری 30 dnia.

Tomasz Korwin Petrozolin Szambelan B. D. P.
Hrabstwo Sidszańskie w Gubernii Białostockiej Powiecie Sokolskim leżące o mil 8 od Białegostoku od Grodna mil 4, z młynami na bieżącej wodzie, stawami zarybionemi, cegielnią, dostatkim wapna, z szpichrzem w Goniądzu z dwoma spływami do Królewca i Gdańska z własną prapincją, browarami i gorzelnią, Miastem na trakcie, 18 wsiami zarobnemi, 9 Folwarkami, dostatkim pańszczyzny i tłokami przenoszącemi potrzebę gruntową, zabudowaniami porządnemi murowanemi rezydencyą, ogrodem, borem sosnowym i czarnemi Grantami iszwey i drugiej klasy, czynszami, w odległości od Kziennych lasow Dubnicy o 2 mile, Straży o 3. Gromadną trzodą i stado wygodnie trzymać można, życzący sobie kupić rzeczonego Hrabstwa lub ogół lub Folwarki, udają się ma lub na kontrakt Nowogródzkie roku bieżącego lub do Plenipotenta mieszkającego w Sidsze, z tym dodatkiem że połowa piąta będzie mogła bydz zostawiona na gruncie do pewnego czasu na procencie.

Józef Raubieliński Plenipotent.

Od Rządu Gubernińskiego Litewsko Wileńskiego podaje się do wiadomości publiczney, iż dla sprowadzenia 376,194 pudow Skarbowey soli z Witebska do Litwy to jest do Miasta Wilna Szawel i trzeciego miejsca gdzie będzie naznaczone między temi miastami w Powiatach Wilekomirskim, Upitskim czyli Brasławskim, gdzie się okaże zdadniejsze dla umieszczenia wyżej oznaczoney pół roczney proporcji, będzie czynić się wizbie Skarbowey Wileńskiej Licytacya w terminach 6 8 i 11 następnego, Februاری Miesiąca Roku terażniejszego; ktoby zatym podiół się takową partją soli do wyz rzeczonych miejsc sprowadzić, ma do teyże Wileńskiej Skarbowey Jzby z pewnemi ewikcyami i prawnemi dowodami dla Licytacyi przybywać Roku 1809 Januاری 21 dnia.

Posiadający języki Francuzki, Niemiecki, Polski i lekcyce klassyczne żada wyjechać na wieś na guwernię. Ktoby sobie życzył mieć onego u siebie, raczy się zgłosić do redakcyi Kurjera Litewskiego w Wilnie u XX. Piarów.

Dom pod Nmi 308 dawniej a taraz pod Nrem 205 jest do zbycia. Ktoby go sobie nabydz życzył raczy się zgłosić do Aktorów mieszkających na przeciw tegoż domu pod Nrem 309 dawniej a teraz pod Nrem 204.

Folwark Ponowczow w Powiecie Upitskim Parafii Konstantynowskiej leżący roku 1707. Miesiąca maja 31. Dnia przez zeszlą W. Katarzynę Elzbiętę z Mirbachow Holteyowę matkę, a za w Roku przeszłym 1808 Decembra 28. Dnia przez W. Szarlotę, Wilielminę z Holteyow Sztenpelowę córkę w assystencyi Jey Męza W. Karolowi Wilielmowi Rykmanowi D. Sekretarzowi Powiatowemu Bowskiemu z utwierdzeniem wybyty i wyprzedany został; do którego to majątku, jacy się znajduwac mogą Pretensorowie zawiadamia się wszystkich ażeby ci istotni mający pretensye do pomienionego majątku niechibnie w Roku terażnie:

1809. do dnia 1. Maia w tymże Maiatku Pomowczowie jawili się sami lub przez Plenipotentow pod utratą pretensyow swoich. Justyn Paszkiewicz Adw. Upicki Plenipotent.

W Skutek Dekretu Taxatortko - Exdywizorskiego w Roku 1808 mca Augusta 22 do zapadłego przcznaczającego taxę i Exdywizyą majątności Drawdyl w Pcie w Parafii Po snityńskiej położoney po zesłym W. Mateuszu Chyroszu Sędz. Grodz; Pttu Upitskiego ogłasza się termin tymże Dekretem iawienia się kredytorow i pretensorow zesłego Mateusza Chyrosza w Ru 1809 Mca Febraryi 10 dnia determinowany.

W Sądzie Głł: Depar: wremiennego z Kommissią Ogńskich połączonym Sprawa massy Kredytorow Podskarbiego Ogińskiego z Possessorami dóbr Starosiela, Mikulina Warszawki i t. d. odłożona zgodnie do dnia 15 Marca 1809 Ru.

Podaje się do wiadomości, że Kamienica w Mieście Wilnie na Zamkowej Ulicy pod Nrem 190 exystująca, iest do sprzedania, ktoby oną życzył kupić niech się zgłosi do samey Aktorki w teyże Kamienicy mieszkającej.

Sąd Główny Departamentu 2go Cywilnego w Gubernii Litewsko - Wileńskiej, Sprawę Kredytorow i Pretensorow do handlu Kupcow Wileńskich Antoniego Kossa i Bernarda Ruska Dekretem swym w Roku 1808 Oktobra 9 dnia zapadłym; odesłał do Sądu Burmistrzowsko Radzieckiego Wileńskiego. Który Sąd w takowej Sprawie za przywołaniem oney Roku 1808 Nowembra 30 dnia, In Continuatione postanowionym Dekretem zalecił Bernardowi Ruskowi; ażeby bilans wierny wszystkich Debitorow do massy per Specificum sporządził a na WW. Jozefa Dyoschura Klukowskiego Rott: i Jozefa Macieiewskiego Sąd włożył obowiązek, aby ci już to przez awizacye, już to przez edyktałne Pozwy za poświadczeniem przez Kancellaryą tychże Debitorow przed Sąd tenże Burmi: Radziecki Wileński wezwali: Wierzycieli zaś wszystkich tak Zagranicznych iako i Kraiowych Ruski i Kossego przez Gazety Kraiowe i Zagraniczne zawiadomili w skutek iakowego Dekretu W. Rotmistrz Klukowski i Józef Macieiewski przez ninieyszą awizacyą, i razem przez edyktałny pozew, wedle złożonego w Kancelaryi Miasta Wilna Bilansu Ręką Burda Ruski podpisanego awizują i edyktałnym pozwem cytują Antoniego Kossa o zapłacenie Summy Rubli Srebr: 22,195. kop: 25. Józefa Klukowskiego i Jakuba Szumskiego o Rubl, srebr. 27000, Felixa Kukiela Rubli sr. 1500 Giersdorfa Generała o Rubli srebr. 40. Sekretarza Sorokina z Poczty rubli 31 Kopacewicza w Kancellarii wywodowej Rubli 3 Burm. Wileńskiego Pawła Leniewicza rubli 30 kop. 79 Bur: Mińskiego Gilewicza rubli 18 Kupca Boldryniego o rub. 86 kopieiek 40 Szlachcica Duchuńskiego o rubli 31. kop. 20 Kupca Stachina o rubli 128 Józefa Romaniego kupca Wileń: ru. 40 Adwokata Subeliow Wileńskich Jana Jsakowicza rub. 127 kop: 15. Włocha Antoniego o Rubli 12 kop 50 Józefa Rezlera rub. 2 Kupcow Grodzień: Kleka et Denka kop: 45 Kupca Grodzień: Dalkowskiego rub: 5 Stolarza Bekierla rub: kop 50 Czeladnika u Dalkowskiego Halbinga rubli 41 Kupca Grodzień: Kirhspectera rubli 75 kop. 80 Franciszka Święczkowskiego za Dokumentem i rachunkiem rub: 77 Sędziego Bukatego rub. 46 Sędzią Mackiewiczza o r 7 Kommissarza Sciepurę o rub: 3 Doktora z Petersburga a ręczącego się zaniego czeladnika Rezlera o rub. 1 k 35 Zydowkę Kantorywą o rub 42 ko. 20. Jozefa Klukowskiego o rub 10 JO. Xcia Dominika Radziwiłła Ordynata o rub. 168 kop. 25 Jana Lokaia z dworu JOX. Radziwiłła o rub. 6 drugiego lokaia o rub. 8 Turka tegoż Xcia Radziwiłła o rub. 9 kop 75 Komor: Grzegorzewskiego o rub. 50 Graffa Sierakowskiego o rub: 78 kop. 40 Petrusewicza o rub. 2 kop: 50 Komor: Zoldowicza o rub: 44 Komor: Jezierską o rub: 30 kop: 22 i pół Kupca Nieświs: Kosciukiewiczza rub: 19 kop 80, Niepokoyczyckiego o rub 38, kop. 50, Franciszka Paszkiewiczza o rub. 60, Henkę Czeladnika Tomasza Reyzera o rub. 81, kop 74 i pół Kozłowskę Marchande de modes o rub. 12, kop. 50, Officyera o kop. 50, Grafa Xawerego Rzewuskiego o rubli 87 kop. 80, Xcia Arszeniewa o rub. 3, kop. 50, Józefa Skrzyczewskiego o rub. 18, Grafa Łopota o rub. 13, kop. 50, Jerzynę Grafinię Tyszkiewiczową o rub. 47, Hirszy Zelkindowicza o rubli 7 kop 50, Nicinę Doktora o rub 4, Malewiczową Pisarzową zdokładem męża o rub 2, Arona Boruchowicza z Zarzeczca o rubli 15, Józefa Macieiewskiego o rubli 122 kop 75, Kupca Zoldnera o rub 3, Księgarza Haszelbach o rubli 63 kop 95, Sołohuba o rubli 9, Kupca Zyda Simphina mieszkającego w Wilnie na Rudnickiej Ulicy o rubli 222, z procentami od każdego z JJmościow należącemi. Józef Klukowski i Józef Macieiewski z nakazu rzeczzonego Dekretu Sądu Burmistr: Radz: Wileń: wszystkich kraiowych i zagranicznych tak Bernarda Ruski iako i Antoniego Kossa wierzycieli z zastrzeżeniem, że niestawiający w Sądzie Bur: Radz: Wileń: w terminie z odkładu do Sprawy Kredytorowie rzecz pretensyi swych na zawsze utracą, przez Gazety kraiowe i zagraniczne awizując; wedle własnoręcznego Bernarda Ruski bilansu w Ru 1808 Xbra 22 w Kancellaryi Miasta Gubern: Wilna złożonego, Debitorow tegoż Ruski awizują i ninieyszym edyktałnym Pozwem adcytuja donosząc, iż Debitorowie do zapłacenia summ obowiązani zostają, ażeby więc WW. lub na takowe pretensye za przypadnieniem Sprawy odpowiedzial; nikczemność onych dowodzili; lub unikając Exekucyi prawney, summy przez siebie zawinione w Kancellaryi Miasta Gubern: Wilna złożyli, przez ninieyszy edyktałny Pozew uwiadamiają. Jakowego Edyktałnego Pozwu zgodność z Bilansem przez Ruskę podpisanym i w Kancellaryi Miasta Gubern: złożonym w Skutek Dekretu Bur: Radz: Wileń: Kancellarya Miasta Wilna zaświadcza.

M. Wilna Regent Marcin Pozlewicz.

Uwiadamia się, Amatorow Obrazow oleino malowanych iż puszcza się na Loterię sztuk 26, obrazow oszacowanych przez koneserow 1500 rubli srebrnych Biletow będzie 500, z tych wygrywa 20, Bilet kosztuje 3. rubli srebrne widzieć każdego dnia te obrazy, iako innych wiele które są do sprzedania, naypierwszych Artystow na ulicy niemieckiej pod Nrem 374, w Domu JP. Lisaniewiczowej Loteria ciągnąć się będzie 12. Februaryi Biletow dostać można u JPana Mancelmana, i w Kazyño u W. JP. Prefekta.